

Jak zorganizowałam „doświadczenia poszukujące” z dziećmi – kartka z pamiętnika nauczyciela¹

5.03.2005 r., sobota

Jestem bardzo szczęśliwa i zadowolona! Wczoraj zakończyłam cykl zajęć techniką doświadczeń poszukujących C. Freineta, które dostarczyły dzieciom wiele radości i satysfakcji. Inspiracją do przeprowadzenia tego typu zajęć była rozmowa w kręgu, jaką przeprowadziłam z dziećmi tuż po zakończeniu ferii. Większość dzieci, opowiadając o tym jak spędzała zimowe wakacje, bardzo często wspominała o jeździe na łyżwach na lodowisku mieszczącym się od grudnia na Starym Rynku. Pomyślałam więc, że skoro dzieci tak często przebywały na Starym Rynku, to może warto bliżej przyjrzeć się Starówce. Miałam nadzieję, że dzieci szybko i chętnie przystaną na tę propozycję. Miały przecież wiele miłych i przyjemnych wspomnień związanych z tym miejscem. Liczyłam więc na to, że szybko zaangażują się w zajęcia związane z poznawaniem Starego Rynku, a to poznawanie okaże się dla nich źródłem wielu przyjemnych doświadczeń. Nie pomyliłam się! Ku mojej radości dzieci z entuzjazmem podjęły się wykonywania powierzonych im zadań. Nim jednak przystąpiły do realizacji konkretnych zadań, najpierw musiałam się zorientować jaki jest stan wiedzy dzieci na temat Starego Rynku.

Pierwszy dzień poświęciłam na sprawdzenie tego stanu wiedzy oraz na rozbudzenie w uczniach potrzeby dokładniejszego poznania tego wyjątkowego miejsca. Poprosiłam dzieci, by na kartce z bloku rysunkowego narysowały fragment Starego Rynku, który najlepiej pamiętają lub który najbardziej kojarzy im się z tym miejscem. Zaznaczyłam jednak, iż nie mogą rysować lodowiska. Chciałam w ten sposób sprawdzić czy częste wizyty na Starówce w czasie ferii przyczyniły się do lepszego poznania tego miejsca oraz czy dzieci zaobserwowały może jakieś interesujące szczegóły. Miałam nadzieję, że to

„nurkowanie” we własnym obszarze wiedzy okaże się owocne dla naszej dalszej pracy. Okazało się jednak, że zdecydowana większość powstałych na zajęciach rysunków przedstawiała jedynie Pomnik Walki i Męczeństwa oraz Urząd Miasta Bydgoszczy. Świadczyło to o tym, iż dzieci, choć często przebywały na Starówce, wcale nie przyjrzały się temu miejscu. Chciałam jednak, by dzieci same doszły do takiego wniosku, dlatego urządziłam z uczniami na tablicy wystawkę tych prac. Następnie pogrupowaliśmy je tematycznie. Dzieci ze zdziwieniem zauważyły, iż większość rysunków przedstawia pomnik i ratusz, a przecież nie są to jedyne obiekty znajdujące się na Starym Rynku. Ku mojej ogromnej radości dzieci same podjęły decyzję o konieczności lepszego poznania Starówki. Nim przystąpiliśmy do redagowania „karty pracy” (fiszki poszukującej) wskazującej i wyznaczającej konkretne zadania poznawcze, porozmawialiśmy o tym czego jeszcze chcielibyśmy się dowiedzieć o tym miejscu, a także kto i gdzie mógłby nam pomóc w udzieleniu odpowiedzi na nasze wszystkie pytania. Rozmowa ta miała dzieciom pomóc i ukierunkować je w tworzeniu fiszki poszukującej. Dzięki niej uświadomiliśmy sobie również naszą niewiedzę, a następnie wyznaczyliśmy sobie konkretne zadania, które miały ten stan niewiedzy zniwelować. Udało nam się sformułować 9 zadań, których realizacja miała nas doprowadzić do zdobycia wiedzy o tym przepięknym zakątku miasta Bydgoszczy. Część zadań mogliśmy wykonać w klasie, inne możliwe były do realizacji tylko podczas wycieczki, a jeszcze inne uczniowie mogli wykonać samodzielnie w domu, np. przy pomocy rodziców lub starszego rodzeństwa. Taki rodzaj zadania przydzieliłam wszystkim dzieciom do wykonania już pierwszego dnia. Uczniowie mieli wykonać szkielet drogi ze szkoły na Stary Rynek. Poprosiłam również dzieci, by następnego dnia przyniosły do szkoły (o ile rodzice się zgodzą)

¹ Inspiracją do napisania tego tekstu były warsztaty ze środowiska społeczno-przyrodniczego prowadzone przez dr Halinę Smolińską-Rębas, w których uczestniczyłam i poznałam istotę techniki doświadczeń poszukujących.

„teraźniejszość” edukacyjna doniesienia, opinie, doświadczenia

fotografie, pocztówki, ilustracje lub inne materiały dotyczące Staro Rynku.

Następny dzień rozpoczął się od sprawdzenia efektów pracy dzieci. Na tablicy powiesiłam powiększony na ksero fragment planu miasta obejmujący drogę ze szkoły na Starówkę, na którym razem z uczniami zaznaczyliśmy kolorowym pisakiem trasę: szkoła – Stary Rynek. Kolejną rzeczą było zaprezentowanie przez dzieci materiałów dotyczących Starówki, które udało im się przynieść z domu do szkoły. Była to baza, z której mogliśmy korzystać podczas realizacji innych zadań. Dzieci same jednak zauważyły, iż trzeba te materiały jakoś uporządkować, posegregować. Przystąpiliśmy więc do tworzenia tematycznych kącików edukacyjnych wyposażonych w bogate materiały dydaktyczne (fotografie, ilustracje, pocztówki, albumy, słowniki, wycinki z gazet i inne). Tak uporządkowane i skatalogowane materiały w krótkim czasie były już gotowe do korzystania z nich podczas realizacji dalszych zadań. W trakcie tworzenia tego środowiska informacyjnego dzieci zauważyły, iż są jednak zadania, których realizacja wymaga czegoś więcej niż tylko korzystanie ze zgromadzonych materiałów. Wpadliśmy więc na pomysł, iż zorganizujemy wycieczkę na Stary Rynek, a także zaprosimy do klasy osobę, która w bezpośredni sposób odpowie nam na nasze niektóre pytania i rozwieje wszelkie wątpliwości. Wyznaczyliśmy 2 uczniów odpowiedzialnych za zaproszenie na zajęcia pracownika bądź członka Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy. Tego dnia również dokonaliśmy podziału pozostałych zadań. Chętni uczniowie zgłaszali się do wybranych przez siebie zadań, które najlepiej odpowiadały ich zainteresowaniom. Na następny dzień zaplanowaliśmy krótki spacer po Starym Rynku trasą, którą wcześniej zaznaczyliśmy na planie miasta.

Trzeciego dnia, nim poszliśmy na Starówkę, sprawdziłam czy wszystkie dzieci konsekwentnie chcą realizować zadania, do wykonania których zgłosiły się dzień wcześniej i czy wiedzą dokładnie na co mają zwracać szczególną uwagę, co mają obserwować podczas spaceru.

Wycieczka nam się udała. Spacer był bardzo przyjemny. Świejące słońce pozytywnie nastroiło dzieci do pracy. Uczniowie długo przyglądali się obiektom, które mieli potem w klasie opisać, narysować czy też zareklamować, starając się zapamiętać jak najwięcej szczegółów. Po powrocie do klasy uczniowie, korzystając ze zdobytych przed chwilą doświadczeń, a także z informacji skatalogowanych i uporządkowanych w kąciku edukacyjnym urządzonym w klasie, przystąpili do realizacji konkretnych zadań, czyli do zespołowego lub indywidualnego wyrażania zebranych informacji w postaci notatek, ilustracji, rysunków, szkiców. W ten sposób zostały zrealizowane zadania dotyczące zabudowy Staro Rynku (kamienice – ich wygląd i układ), osobliwości (ratusz, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna), zabytków (Pomnik Walki i Męczeństwa, Studzienka,

Kościół Ignacego Loyoli, Pomnik Fryderyka Wielkiego), a także ptaków (gołębie) wpisanych w obraz Starówki. Uczniowie, którzy nie zdążyli w całości wykonać wybranego przez siebie zadania na zajęciach, zostali przede mną uspokojeni, iż nie mają się czym martwić, bowiem będą mogli dokończyć swoją pracę następnego dnia. Tego dnia jednak zadałam dzieciom do domu 2 zadania, na wykonanie których otrzymały 2 dni. Pierwsze zadanie polegało na przedstawieniu swoich wrażeń i przeżyć związanych ze spacerem po Starym Rynku za pomocą ekspresji werbalnej, plastycznej, muzycznej, a drugie – na wymyśleniu i zaprojektowaniu pewnych zmian na Starówce.

Czwartego dnia na zajęciach pojawił się zaproszony przez wyznaczonych uprzednio 2 uczniów członek Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy. Dzieci już wcześniej poinformowane były o wizycie tego gościa, dlatego przyszły na zajęcia z pytaniami, które chciały zadać podczas spotkania. Rozmową z gościem kierowali uczniowie, którzy odpowiedzialni byli za realizację zadań dotyczących historii i przeznaczenia Staro Rynku. Dbali o to, by każde dziecko mogło zadać choć jedno pytanie, którego odpowiedź miała dostarczyć wiadomości na temat roli i przeznaczenia Staro Rynku oraz jego historii – w ogólności.

Wizyta tego interesującego gościa sprawiła dzieciom wiele radości i satysfakcji, a przede wszystkim przyczyniła się do zdobycia wiedzy niezbędnej do realizacji zaplanowanych uprzednio zadań. Po pożegnaniu się z gościem dzieci prowadzące z nim rozmowę przystąpiły do realizacji swojego pisemnego zadania, natomiast pozostałe dzieci kończyły wczoraj zaczęte przez siebie prace.

Piątego dnia, czyli wczoraj dzieci zaprezentowały efekt swojej tygodniowej pracy. Przedstawiały przed całą klasą swoje prace (pisemne, plastyczne, techniczne, muzyczne), opowiadały o samodzielnie zebranych i uporządkowanych materiałach, demonstrowały swoje różnorodne opracowania. Tego dnia moja rola ograniczała się jedynie do koordynowania, a jednocześnie obserwowania i słuchania tych prezentacji. Czasem tylko dopowiadałam, uzupełniałam i poszerzałam przedstawiane przez uczniów informacje. Uczniowie bardzo dumni i szczęśliwi prezentowali własne prace. Przeżywali swoje wystąpienia, a z ich twarzy można było wyczytać ogromne zaangażowanie emocjonalne.

Po tych prezentacjach i syntezie tych wszystkich materiałów ustaliliśmy, że musimy je jakoś wyeksponować w klasie. Nie mogliśmy się długo zdecydować na jedną formę ekspozycji. Zastanawialiśmy się: album, gazetka ścienna, folder, plakat, makieta, a może książeczka tematyczna? W końcu podjęliśmy decyzję, iż będzie to gazetka ścienna, plakat, a także książeczka tematyczna. Uczniowie dokonali więc analizy i selekcji zaprezentowanych materiałów, podzielili się na 3 grupy, a następnie przystąpili do wykonywania wybranej ekspozycji. Efekt ich pracy był zdumiewający! Uczniowie świetnie poradzi sobie z tym

„teraźniejszość” edukacyjna

zdaniem. Nasza klasa wyglądała naprawdę ładnie z nową gazetką ścienną, plakatem oraz książeczką tematyczną zasilającą nasz klasowy księgozbiór.

W przyszłym tygodniu zaplanowane jest zebranie z rodzicami. Widok naszej klasy tak bogato ozdobionej pracami ich dzieci na pewno sprawi im dużo radości, a i dzieci będą szczęśliwe, że rodzice będą mogli podziwiać ich dzieła.

Mnie samej realizacja tego projektu także dała wiele radości, a przede wszystkim satysfakcji, bo dzięki zajęciom tego typu

uczniowie nabywają dużo cennych wiadomości i umiejętności i to nie tylko z zakresu mówienia, czytania czy pisania, ale także z zakresu współpracy i współdziałania w grupie, korzystania z różnych źródeł wiedzy czy też przełamania własnej nieśmiałości podczas publicznych występów.

Chyba niedługo znowu zaplanuję cykl zajęć techniką doświadczeń poszukujących C. Freineta.

Iwona Rucińska

KARTA PRACY (FISZKA POSZUKUJĄCA)

ZADANIE	ŹRÓDŁO	SPOSÓB WYRAŻENIA	KTO WYKONA
1. lokalizacja, usytuowanie Starego Rynku: „Jak dojść z naszej szkoły do Starówki?”	plan miasta, wywiad z rodzicami, własna obserwacja	szkic drogi, zaznaczenie drogi na skserowanym planie miasta	cała klasa
2. zabudowa: „Jak wygląda St. Rynek? Jak usytuowane są kamienice? Jak one są?”	wycieczka–obserwacja podczas wycieczki, ilustracje, film	rysunek, szkic, zdjęcie, makieta	grupa uczniów
3. cel, przeznaczenie St. Rynku: „Jakie było i jest obecnie przeznaczenie Starówki?”	wywiad z członkiem TMMB, materiały źródłowe	notatka	grupa uczniów
4. historia: „Od kiedy istnieje St. Rynek? Jakie ważne wydarzenia miały tam miejsce? Co działo się na Starówce podczas II wojny św.?”	wywiad z członkiem TMMB, materiały źródłowe, opowiadanie nauczyciela	kalendarium	grupa uczniów
5. osobliwości: „Co szczególne znajduje się lub znajdowało się na St. Rynku?”	obserwacja, wywiady, rozmowy, foldery, reklamówki, wycieczka	szkic, fotografia, ekspresja plastyczna, reklama wybranego obiektu	grupa uczniów
6. zabytki	wycieczka, albumy, rozmowy, foldery, ilustracje	album, zdjęcia, projektowanie kartki, reklama zachęcająca do zwiedzania	grupa uczniów
7. ptaki na Starym Rynku	wycieczka–obserwacja podczas wycieczki	rysunek, fotografia	grupa uczniów
8. moje wrażenia	przeżycia związane ze spacerem po Starym Rynku	ekspresja werbalna, plastyczna, muzyczna	cała klasa
9. propozycja zmian	własna obserwacja i doświadczenie	projekt zmian	cała klasa

„teraźniejszość” edukacyjna doniesienia, opinie, doświadczenia

Wiodące przez krainę nauki drogowskazy (cytaty z wybranych „Gawęd Mateusza” Celestyna Freineta)

Dla każdego

1. (...) mechanizm ludzki jest bardziej złożony niż najwymyślniejsze urządzenia wyspecjalizowanych maszyn, (...). (Wszyscy jesteśmy terminatorami; część VII; strona 103).
2. Częstkę wolności i głębokości kultury, jaką człowiek nosi w sobie mierzy się błyskiem jego oczu. (Zawód wyciska na nas swoje piętno; część VII; strona 104).
3. W dziedzinie wychowania podobnie jak w technice, rolnictwie czy urbanistyce można dostrzec stadia rozwoju, będące świadkami przeszłości, która opóźnia marsz idącego naprzód życia. (Zwycięstwo nowoczesnych technik; część VIII; strona 108).
4. Jest rzeczą niesłuszną i niesprawiedliwą, a nawet fałszywą mierzyć jednych i drugich tym samym nieubłaganim miotrem, bo wtedy działamy tak jak dzieci, które w naszych klasach mieszają miary i obliczają wysokość drzewa w jednostkach objętości lub wagi. (Prawdziwa wiedza psychologiczna; część VIII; strona 109).
5. Wychowanie nie jest formułą szkolną, lecz dziełem życia. (Dobry ogrodnik, czyli cykl wychowawczy; część I; strona 7).
6. Wszystkie drogi są dobre, które wiodą na szczyty. (Życie nieustannie wznosi się w górę; część II; strona 12).
7. Do życia przygotowuje się przez życie. (Życie przygotowuje się przez życie; część II; strona 21).
8. Praca upragniona, której człowiek oddaje się bez reszty, przyniesie w rezultacie najwyższą radość. (Trzeba być ludzkim; część II; strona 23).
9. Biada dzieciom, biada człowiekowi, który spożywa wiedzę z dala od drzewa życia, i który już nawet stracił ochotę, by protestować: – Ja chcę je zrywać sam! (Ja chcę je zrywać sama!; część III; strona 25).
10. Praca jest jakby społecznym sercem człowieka. (Serce człowieka; część III; strona 32).
11. Istnieją czyny, które są naganne wyłącznie z tytułu egoizmu i nieludzkich uczuć tych, którym przysługuje prawo własności i autorytetu. (Wszyscy jesteśmy przestępcami; część IV; strona 50).
12. U podstaw każdego osiągnięcia jest nie tyle sama wiedza, która przychodzi naturalnie jako funkcja potrzeby życiowej, ile doświadczenie, ćwiczenie i praca. (Usuńcie podpórki; część V; strona 69).
13. (...) prawdziwe słowa są zawsze związane z działalnością. (Oszczędzaj ślinę; część VI; strona 82).
14. Ten, kto pracuje, jest skąpy w słowach, gaduła natomiast skąpi swego trudu. (Oszczędzaj ślinę; część VI; strona 82).
15. Chodzenie, bez zastanowienia i wyboru, drogami wytoczonymi przez innych, nie zadając sobie pytania, czy rzeczywiście zawiodą was do celów, które uznajecie za konieczne, jest zwykłym naśladownictwem owiec, które od wieków idą ścieżkami wydeptanymi przez całe pokolenia zwierząt. (Pokłoń się przeszłości i podwiń rękawy dla przyszłości; część VI; strona 85).